

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA FAFROWICZ przeciwko POLSCE
(Skarga nr 43609/07)

WYROK

STRASBURG

17 kwietnia 2012 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w Artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Fąfrowicz przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan David Thór Björgvinsson, *Przewodniczący*,

Pan Lech Garlicki,

Päivi Hirvelä,

Pan George Nicolaou,

Pani Zdravka Kalaydjieva,

Pani Nebojša Vučinić,

Pan Vincent A. De Gaetano, *sędziowie*

i Pan Lawrence Early, *Sekretarz Sekcji*

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 27 marca 2012 roku,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 43609/07) wniesionej w dniu 17 września 2007 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, pana Roberta Fąfrowicza („skarżący”).

2. Skarżący był reprezentowany przed Trybunałem przez panią B. Słupską-Uczkiewicz, prawniczkę praktykującą we Wrocławiu. Polski Rząd („Rząd”) reprezentowany był przez swego pełnomocnika, Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że wytoczone przeciwko niemu postępowanie było nierzetelne, a tym samym sprzeczne z Artykułem 6 Konwencji.

4. W dniu 10 listopada 2009 roku skarga została zakomunikowana Rządowi. Trybunał zdecydował również o łącznym rozpatrzeniu dopuszczalności i meritum skargi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI FAKTYCZNE SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1971 r. i mieszka w Nowym Sączu.

6. W dniu 27 stycznia 2006 r. skarżący został zatrzymany pod zarzutem kradzieży samochodu a następnie aresztowany. W niesprecyzowanej późniejszej dacie został oskarżony o handel narkotykami. Zarzuty dotyczące

kradzieży samochodu zostały przedstawione oddzielnie i rozpatrzone w odrębnym postępowaniu.

7. W dniu 15 lutego 2006 r. pewien nieletni, J.H.¹ został przesłuchany przez policję w sprawie kradzieży samochodu. W dniu 27 lutego 2006 r. J.H. został przesłuchany w związku z zarzutem sprzedaży narkotyków od września 2005 r. do 10 lutego 2006 r. J.H. przyznał się do sprzedaży narkotyków otrzymanych od skarżącego. Przesłuchanie odbyło się w obecności psychologa.

8. Psycholożka w swojej opinii z dnia 1 marca 2006 r. stwierdziła, że procesy poznawcze J.H. były na poziomie odpowiednim do jego wieku. Zostało odnotowane, że na interpretację faktów nieznacznym wpływ mógł mieć strach przed konsekwencjami popełnionych czynów. Uwagę jej zwrócił także brak spójności co do ilości narkotyków sprzedawanych przez skarżącego innym osobom. Psycholożka zauważyła też, że J.H. chętnie opowiadał o transakcjach sprzedaży narkotyków, w których brał udział on i inne osoby.

9. J.H. został przesłuchany przez policję jako nieletni sprawca czynu karanego, ale nie zostały zastosowane środki zapobiegawcze. Zarzuty przeciwko J.H. miały zostać rozpatrzone oddzielnie w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Nowym Sączu. Sąd nakazał przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. W dniu 10 lipca 2006 r. wywiad został przedłożony do Sądu Rejonowego. Zgodnie z tym raportem J.H. wyjechał z Polski do Stanów Zjednoczonych w dniu 17 marca 2006 r., jego rodzice nie mieli jego adresu ani telefonu. J.H. nie poinformował rodziców o planach wyjazdu z Polski, tylko zadzwonił do nich z lotniska.

10. W dniu 7 września 2006 r. Sąd Rejonowy zwrócił się do policji o ustalenie miejsca pobytu J.H. W dniu 18 września 2006 r. policja poinformowała sąd, że od kwietnia 2006 r. J.H. przebywa w Chicago i że zamierza wrócić do Polski latem 2008 r.

11. W dniu 17 października 2006 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu postanowił nie wszczynać postępowania przeciwko J.H. Sąd uwzględnił fakt, że J.H. przebywał w Stanach Zjednoczonych od kwietnia 2006 r. i że w tych okolicznościach byłoby niemożliwe zastosowanie wobec niego przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

11. W dniu 19 sierpnia 2006 r. prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko skarżącemu do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Skarżący został oskarżony o udzielnie narkotyków małoletniemu J.H. oraz o siedmiokrotną sprzedaż narkotyków dla J.H., P.K., S.B., K.J., G.S., T.K. i R.G. od czerwca 2004 r. do 27 stycznia 2006 r. Prokurator wniósł o przesłuchanie siedemnastu świadków, w tym J.H..

13. O popełnienie przestępstw narkotykowych w niniejszej sprawie zostało oskarżonych jeszcze pięć innych osób (W.Z., G.S., K.J., M.G. i

¹ J.H. urodził się w 1989 r.

T.K.). Dwoje z nich, W.Z. i G.S. zostało oskarżonych także o kradzież samochodu. W dniu 3 października 2006 r. sąd wyłączył sprawę przeciwko M.G. i T.K.

14. W dniu 28 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu ustalił terminy rozprawy na 3, 9, 13, 16 i 17 października 2006 r. J.H. został wezwany w charakterze świadka na rozprawę w dniu 9 października 2006 r. W dniu 11 września 2006 r. jego matka poinformowała sąd, że J.H. mieszka w Stanach Zjednoczonych, gdzie uczęszcza do szkoły. Przedłożone zostały kopie biletów lotniczych. W dniu 18 września 2006 r. policja potwierdziła tę informację i poinformowała, że data powrotu J.H. do Polski jest nieznana.

15. W dniu 9 października 2006 r. sąd raz jeszcze wezwał J.H., aby złożył zeznania na rozprawie w dniu 17 października 2006 r. Sąd zwrócił się do policji, aby doręczyła wezwanie J.H. lub ustaliła dzień jego powrotu do Polski. W dniu 13 października 2006 r. policja poinformowała sąd, że wezwanie nie mogło zostać dostarczone, ponieważ J.H. przebywa dalej w Stanach Zjednoczonych, zaś data jego powrotu pozostaje nieznana.

16. W dniu 18 października 2006 r. sąd po raz kolejny wezwał J.H. w celu złożenia zeznań na rozprawie. Sąd ponownie zwrócił się o pomoc do policji w ustaleniu daty jego powrotu do Polski. Dwoma pismami z dnia 26 października 2006 r. policja poinformowała, że J.H. przebywa w Chicago. Policja powiadomiła też, że zgodnie z informacjami otrzymanymi od rodziców J.H., zamierza on pozostać w Stanach Zjednoczonych przez kilka następnych lat, ponieważ uczęszcza tam do szkoły.

17. Sąd zgodnie z planem procedował na pięciu terminach rozprawy i ustalił dodatkowy termin na dzień 15 listopada 2006 r. Na rozprawie tego dnia, prokurator zwrócił się do sądu o odczytanie zeznań, które J.H. złożył na policji. Skarżący i jego obrońca sprzeciwili się temu. Twierdzili oni, że przedmiotowe zeznania stanowią najbardziej obciążający dowód przeciwko skarżącemu i że zależałoby im na zadaniu J.H. pytań na rozprawie. Sąd postanowił, że zeznania J.H. mogą zostać odczytane zgodnie z art. 391 § 1 kodeksu postępowania karnego, z uwagi na to, że świadek przebywał na stałe zagranicą, zaś data jego powrotu do Polski pozostawała nieznana. Sąd stwierdził, że w takiej sytuacji uwzględnienie wniosku skarżącego o przesłuchanie J.H. na rozprawie nie było możliwe.

18. W dniu 16 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wydał wyrok. Skarżący został uznany winnym zarzucanych czynów i skazany na cztery lata kary pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 2.000 PLN. Poza tym sąd nakazał mu zapłatę 5.000 PLN na rzecz organizacji wspierającej osoby uzależnione od narkotyków.

19. Sąd ustalił, że skarżący sprzedawał narkotyki, jak stwierdzono w akcie oskarżenia. Sąd oparł się w tym względzie na zeznaniach J.H., który był przesłuchany przez policję jako nieletni sprawca czynu karalnego. J.H. twierdził, że był obecny przy sprzedaży narkotyków przez skarżącego dla G.S., T.K., S.B., R.G. i KJ. W swoich zeznaniach opisał szczegółowo

okoliczności faktyczne tych transakcji, rozróżniając te, przy których był obecny od tych, o których tylko słyszał.

Sąd uznał zeznania J.H. za wiarygodne, zważywszy na ich szczegółowy, zdecydowany i spójny charakter. Na zwiększenie wiarygodności tych zeznań wpłynął fakt, że J.H. dobrze znał wszystkich oskarżonych i nie miał interesu w tym, aby zostali skazani. Ponadto sąd uznał, że zeznania J.H. były obiektywne, ponieważ nie ukrył on faktów, które mogłyby postawić jego samego w negatywnym świetle – J.H. przyznał się do sprzedawania narkotyków skarżącego dla K.J., G.S., P.K. i A.B. i do kradzieży samochodu. W dniu 14 lutego 2006 r. J.H. razem z dwoma współoskarżonymi W.Z. i G.S. ukradli samochód, co wskazywało, że ufali sobie wzajemnie.

20. Skarżący nie przyznał się do winy i zdecydował, że nie będzie składać wyjaśnień. Skarżący stwierdził, że nie sprzedawał, nie udzielał innym osobom, ani nie posiadał narkotyków. Skarżący odmówił odpowiedzi na pytania sądu i stron.

21. Zdaniem sądu pierwszej instancji, wiarygodność zeznań złożonych przez J.H. znajduje potwierdzenie w innych dowodach. Nie były to jedyne obciążające dowody, zostały one potwierdzone w pewnym zakresie dowodami uzyskanymi od P.K., K.J. i W.Z. Co więcej zeznania J.H. nie zostały podważone wnioskami psychologa, który był obecny w trakcie przesłuchania.

22. Co się tyczy świadka P.K., sąd uznał, że zeznania złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym są wiarygodne. W trakcie przesłuchania P.K. stwierdził, że J.H. otrzymywał narkotyki od skarżącego i sprzedawał je innym osobom. P.K. ponadto potwierdził, że J.H. udzielał narkotyków swoim znajomym. Ten dowód koresponduje z twierdzeniami J.H. P.K. potwierdził również zeznania J.H., że skarżący proponował produkowanie narkotyków w garażu P.K. Podczas rozprawy P.K. zmienił wersję wydarzeń i zaprzeczył, jakoby skarżący miał dostarczać narkotyki J.H., jednak sąd pierwszej instancji nie dał wiary tej zmianie zeznań, ponieważ P.K. w żaden sposób jej nie uzasadnił.

23. K.J. była koleżanką J.H. i skarżącego. Jej zeznania z postępowania przygotowawczego sąd uznał za wiarygodne, a mianowicie, że kupowała narkotyki od J.H., G.S. i W.Z. i że udzielała oraz brała amfetaminę razem ze skarżącym. Ten ostatni fakt zaprzecza zapewnieniom skarżącego, że nie miał do czynienia z narkotykami. Na rozprawie K.J. zaprzeczyła tym zeznaniom. Jednak sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że K.J. nie uzasadniła, dlaczego zmieniła zeznania i uznał za wiarygodne jej oryginalne zeznania. Co więcej, jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym korespondowały z wyjaśnieniami J.H. K.J. zaprzeczyła, jakoby skarżący sprzedawał jej narkotyki. Jednak sąd pierwszej instancji nie uznał tego twierdzenia za wiarygodne, mając na względzie zeznania J.H. i brak motywacji z jego strony w obciążeniu skarżącego i K.J.

24. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania G.S. dotyczące kupowania narkotyków od J.H. J.H. stwierdził, że sprzedawał innym osobom, w tym G.S., narkotyki otrzymane od skarżącego. Także G.S. kupował narkotyki od skarżącego, aby sprzedawać je innym osobom, co potwierdziły zeznania J.H. i K.J. W świetle tych zeznań, na rozprawie sąd już nie uwzględnił twierdzeń, w których G.S. zaprzeczał jakoby miał do czynienia z narkotykami.

25. Skarżący złożył apelację podnosząc, że sąd pierwszej instancji naruszył przepisy procedury karnej poprzez odczytanie zeznań J.H. złożonych podczas jego przesłuchania przez policję. Skarżący ponadto stwierdził, że sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach J.H., pomimo że nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach. Wreszcie skarżący zarzucił, że sąd błędnie ustalił okoliczności faktyczne tej sprawy.

26. W dniu 17 kwietnia 2007 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie przeprowadził rozprawę i w przeważającej części utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Wyrok został zmieniony tylko w ten sposób, że anulowano jedną transakcję sprzedaży narkotyków dla P.K., ponieważ J.H. nie zeznał, że był jej świadkiem.

27. Poza tym, sąd odwoławczy stwierdził, że sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, opierając się na całościowej ocenie wszystkich dowodów. Sąd ten wyjaśnił, dlaczego zeznania J.H. uznał za wiarygodne i że nie uwzględnił wyjaśnień skarżącego, ponieważ ograniczył się on do zaprzeczenia postawionym mu zarzutom. Sąd odwoławczy podkreślił, że skarżący nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów, które mogłyby podważyć odpowiednio uzasadnione ustalenia sądu pierwszej instancji.

28. Sąd odwoławczy zauważył, że J.H. dokładnie opisał wiele szczegółów zakupu narkotyków od skarżącego, takich jak rodzaj narkotyku, cenę, ilość, daty transakcji, sposób zapłaty etc. Sąd ten podkreślił, że wersja wydarzeń przedstawiona przez J.H., a mianowicie, że sprzedawał on i udzielał narkotyków znajomym została potwierdzona przez P.K. i K.J. w czasie przesłuchania przeprowadzonego w trakcie postępowania przygotowawczego. Zmiany wcześniejszej wersji wydarzeń przez P.K. na rozprawie nie można było uznać za wiarygodną, ponieważ nie wyjaśnił on jej w sposób przekonujący. P.K. potwierdził także zeznania J.H., że skarżący zaproponował produkowanie narkotyków w garażu P.K., ale propozycja ta została odrzucona. Fakt, że J.H. udzielał narkotyków znajomym potwierdzili także G.S. i W.G. na przesłuchaniu w ramach postępowania przygotowawczego.

29. Sąd odwoławczy przychylił się do ustaleń sądu pierwszej instancji, że J.H. jako bliski znajomy skarżącego, G.S., K.J., P.K., S.B., T.K. i R.G. obiektywnie opisał zachowanie skarżącego i że nie był skłócony ze skarżącym. W swoich zeznaniach J.H. nie ukrył faktów, które obciążały też jego samego. J.H. konsekwentnie powtarzał, że G.S., K.J., S.B., R.G. i T.K.

kupowali narkotyki w jego obecności. Transakcje te odróżniał od innych, przy których nie był obecny. Sąd odwoławczy zaznaczył również, że przed przesłuchaniem J.H. w charakterze nieletniego sprawcy czynu karalnego, został on pouczone o prawie do odmowy składania zeznań.

20. Co do braku możliwości przesłuchania J.H. przez stronę przeciwną, sąd odwoławczy stwierdził:

„Zarzut naruszenia przepisów proceduralnych przez sąd pierwszej instancji jest nieuzasadniony. Odwołanie, w którym zarzut ten został sformułowany nie wskazuje, które przepisy zostały naruszone; z uzasadnienia odwołania może wynikać, że chodzi o art. 391 § 1 k.p.k., na który powołał się sąd pierwszej instancji decydując o odczytaniu zeznań J.H., po tym jak zostało ustalone, że przebywa on na stałe (długoterminowo) za granicą a więc bezpośrednio przesłuchanie nie było możliwe. Okoliczności niniejszej sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że sąd wykorzystał wszystkie możliwości proceduralne zapewnienia stawienia J.H. na rozprawie, natomiast decyzję o odczytaniu zeznań świadka podjął on po tym jak zostało ustalone obiektywnie i jednoznacznie, że przesłanka z art. 391 § 1 k.p.k. została spełniona (nieprzerwany pobyt za granicą), co uczynił na samym końcu rozprawy. Oskarżony (skarżący) nie zaprzeczył, że okoliczności z art. 391 § 1 k.p.k. w odniesieniu do świadka J.H. zostały prawidłowo ocenione, przyznając wyraźnie, że świadek wyjechał i przebywa za granicą. W takich okolicznościach procesowych sąd pierwszej instancji miał prawo odczytać zeznania nieletniego świadka złożone wtedy, gdy był on przesłuchiwany w charakterze sprawcy czynu karalnego (fakt, że sąd pierwszej instancji nie powołał się na art. 391 § 2 k.p.k. nie ma żadnego proceduralnego znaczenia dla zasadnego użycia środka przewidzianego w art. 391 k.p.k. w okolicznościach niniejszej sprawy), co stanowiło odstępstwo od zasady bezpośredniości i ustności procesu - sąd pierwszej instancji dokonał oceny dopuszczalności tego dowodu (odczytanie zeznań świadka), okoliczności, w jakich zeznania zostały złożone oraz ich wiarygodności poprzez potwierdzenie ich innymi dowodami w sprawie, co zostało już wyjaśnione. Strony i obrona miały możliwość bezpośredniego ustosunkowania się do tych zeznań [świadka J.H.]...”

31. W dniu 22 czerwca 2007 r. skarżący wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Stwierdził on, że sąd pierwszej instancji odczytał zeznania J.H., pozbawiając w ten sposób skarżącego możliwości zadawania pytań świadkowi. Podniósł on naruszenie prawa do obrony powołując się na Artykuły 6, 7 i 391 § 1 k.p.k. oraz Artykuł 6 § 3 (d) Konwencji.

32. Skarżący stwierdził, że obydwa sądy, sąd pierwszej instancji a następnie sąd odwoławczy, oparły swoje wyroki wyłącznie na dowodzie z zeznań J.H., nie uwzględniając zeznań K.J., G.S. i W.Z., ponieważ w opinii tych sądów były one sprzeczne z wcześniej zebranymi dowodami. Co się tyczy P.K., skarżący twierdził, że jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym należało analizować z ostrożnością, ponieważ P.K. nie mógł ich potwierdzić na rozprawie z uwagi na fakt, iż przechodził kurację odwykową.

33. Skarżący uznał, że sądy nie wykorzystały wszystkich dostępnych środków, w celu zapewnienia stawienia J.H. na rozprawie. Co więcej J.H. został łagodnie potraktowany przez władze, bowiem pozwolono mu

opuścić kraj, pomimo że przyznał się do sprzedaży narkotyków. Wreszcie skarżący poinformował Sąd Najwyższy, że J.H. wrócił do Polski i mógł być przesłuchany w sprawie zarzutów postawionych skarżącemu.

34. W dniu 24 czerwca 2007 r. J.H. został zatrzymany przez policję w Polsce za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. W dniu 25 czerwca 2007 r. został przesłuchany przez Prokuratora Rejonowego w Zakopanem. W tym samym dniu Sąd Rejonowy w Zakopanem orzekając w postępowaniu przyśpieszonym uznał go za winnego kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości i skazał na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i karę grzywny. Na J.H. został także nałożony zakaz prowadzenia pojazdów przez rok czasu i został on poddany dozorowi kuratora sądowego.

35. W dniu 5 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację skarżącego jako oczywiście bezzasadną. Sąd ten odpowiednio uznał, że:

„Formułując zarzuty kasacji skarżący nie wziął zupełnie pod uwagę art. 519 k.p.k., który uprawnia strony do wniesienia kasacji tylko od ostatecznego wyroku sądu drugiej instancji. Jednak w niniejszej sprawie wnoszący kasację powtórzył te same argumenty, które podniósł w apelacji, zmieniając je tylko w taki sposób, żeby zgadzały się z wymogami art. 523 § 1 k.p.k. Te same okoliczności, które wcześniej służyły jako podstawa twierdzenia, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił okoliczności faktyczne sprawy, teraz zostały wykorzystane w celu sformułowania zarzutów natury proceduralnej. Jednak ocena ich treści i przesłanek wniesienia kasacji prowadzi do wniosku, że w rzeczywistości oskarżony zmierzał ponownie do umniejszenia wiarygodności poszczególnych dowodów i podważenia ustaleń stanu faktycznego dokonanych na ich podstawie. W świetle obowiązujących przepisów takie działanie w ramach kasacji nie może być skuteczne. (...)

Nie można pominąć, że zarzuty kasacji w niniejszej sprawie zostały de facto skierowane przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny wiarygodności źródeł dowodowych i ustalił ilość sprzedawanych narkotyków; ten sam Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zdecydował o wykorzystaniu środka z art. 391 k.p.k., na podstawie którego odczytał zeznania złożone przez nieletniego J.H. (...)

Także zagadnienie dopuszczalności ujawnienia i wykorzystania zeznań J. H., złożonych w postępowaniu przygotowawczym, było przedmiotem zwykłej kontroli odwoławczej. Sąd apelacyjny nie mógł naruszyć przepisu art. 391 k.p.k., skoro sam nie korzystał z instytucji w nim unormowanej. Skarżący również obecnie nie wykazał zresztą, aby rygory ograniczające możliwość ujawnienia zeznań lub wyjaśnień osób wymienionych w tym przepisie zostały w tej sprawie naruszone. (...) Natomiast dywagacje na temat możliwości przesłuchania J.H., a także prowadzenia postępowania dowodowego z udziałem oskarżonego [skarżącego] na obecnym etapie procesu i w warunkach funkcjonowania prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy oraz braku wykazania jakiegokolwiek (nie mówiąc o rażącym – art. 523 § 1 k.p.k.) naruszenia prawa – nie mieszczą się w ramach obowiązującego modelu postępowania kasacyjnego. Ponowne powoływanie się na te wszystkie okoliczności dodatkowo umacnia przekonanie, że wywody zaprezentowane w kasacji stanowiły wyłącznie próbę obejścia nakazu wynikającego z art. 519 k.p.k., zgodnie z którym przedmiotem skargi kasacyjnej ma być wyrok sądu odwoławczego.”

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

36. Artykuł 390 § 1 kodeksu postępowania karnego ("k.p.k.") stanowi:

„Oskarżony ma prawo być obecny przy wszystkich czynnościach postępowania dowodowego.”

37. Artykuł 391 k.p.k. stanowi:

„1. Jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawiał się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub prezes sądu zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

2. W warunkach określonych w § 1, a także w wypadku określonym w art. 182 § 3, wolno również odczytywać na rozprawie protokoły złożonych poprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego.”

PRAWO

ZARZUCANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 § 1 i § 3 KONWENCJI

33. Powołując się na Artykuł 6 § 3 (d) Konwencji skarżący zarzucił, że przysługujące mu prawo do obrony zostało niesłusznie ograniczone i że nie mógł on zadać pytań J.H, podczas gdy zeznania J.H. stanowiły główny dowód obciążający. Skarżący zauważył, że sąd pierwszej instancji powinien zawiesić postępowanie do momentu kiedy przesłuchanie J.H. będzie możliwe. Co więcej sąd pierwszej instancji znał adres J.H. w Stanach Zjednoczonych, ale nie podjął starań, aby zapewnić jego stawiennictwo. Skarżący stwierdził, że około miesiąca przed rozprawą w sądzie odwoławczym, J.H. został deportowany ze Stanów Zjednoczonych do Polski, ale sąd odwoławczy nie przesłuchał go.

Artykuł 6 §§ 1 i 3 (d) stanowi:

„1. Przy rozstrzyganiu ... o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej, każdy ma prawo do sprawiedliwego ... rozpatrzenia jego sprawy ... przez [a] sąd ...

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia”.

A. Dopuszczalność

34. Rząd stwierdził, że skarżący nie wyczerpał wszystkich środków krajowych, bowiem nie wniósł skargi konstytucyjnej. Skarżący mógł zakwestionować zgodność art. 391 k.p.k. dotyczącego odczytania na rozprawie zeznań świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym z art. 2, 42 § 2 i 45 § 1 Konstytucji.

5. Skarżący nie zgodził się z tym argumentem, twierdząc, że wykorzystał wszystkie odpowiednie środki.

6. Trybunał uważa, że w okolicznościach niniejszej sprawy podnoszone naruszenie prawa skarżącego do rzetelnego procesu nie może bezpośrednio wynikać z art. 391 k.p.k. jako takiego. Wynika ono raczej ze sposobu, w jaki wykładnia tego i innych przepisów k.p.k. została dokonana i jak zostały one zastosowane w sprawie dotyczącej skarżącego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, skargi konstytucyjne, oparte wyłącznie na rzekomo błędnej interpretacji przepisu prawnego, są wyłączone z jego kompetencji (zob. Długolecki przeciwko Polsce, skarga nr 23806/03, § 25, wyrok z dnia 24 lutego 2009 r.; R.R. przeciwko Polsce, nr 27617/04, § 116, wyrok z dnia 26 maja 2011 r.). Poza tym w sprawie Kachan przeciwko Polsce (skarga nr 11300/03, § 28-29, wyrok z dnia 3 listopada 2009 r.), która dotyczyła podobnego zagadnienia z Konwencji, Trybunał zbadał i oddalił podobny zarzut podniesiony przez Rząd.

42. Wynika stąd, że zarzut Rządu o niedopuszczalności skargi z powodu niewyczerpania środków krajowych należy oddalić.

43. Trybunał zauważa ponadto, że skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu artykułu 35 § 3 Konwencji i nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Argumenty skarżącego

44. Skarżący utrzymuje, że przysługujące mu prawo do rzetelnego procesu oraz prawo do obrony nie były przestrzegane. Został pozbawiony możliwości przesłuchania świadka J.H. na jakimkolwiek etapie postępowania. Zeznania J.H. stanowiły jedyny dowód obciążający. Umożliwienie przesłuchania J.H. przez skarżącego było tym bardziej istotne, że w czasie przesłuchania J.H. był nieletni i według opinii psychologa jego zeznania były niespójne. Ponadto z protokołu przesłuchania wynika, że inni świadkowie nie wiedzieli o zarzucanej skarżącemu sprzedaży narkotyków.

45. Skarżący odniósł się do art. 390 § 1 k.p.k., który stanowi, że oskarżony ma prawo być obecny przy wszystkich czynnościach postępowania dowodowego, stwierdzając że jest to jedno z podstawowych

praw procesowych przysługujących oskarżonemu. Artykuł 391 § 1 k.p.k. stanowi, że przebywanie świadka za granicą bez wskazania długości pobytu jest wystarczającym powodem, aby sąd oparł się na wcześniejszych zeznaniach takiego świadka. Zgodnie z wykładnią tego przepisu, jakakolwiek przeszkoda w przesłuchaniu świadka ze względu na jego pobyt za granicą powinna być rzeczywista oraz powinna istnieć przez odpowiednio długi czas. Tymczasowy pobyt za granicą nie uzasadnia odczytania wcześniejszych zeznań świadka. W sprawie dotyczącej skarżącego, J.H. przebywał tymczasowo za granicą i wrócił do Polski wiosną 2007 r. Został przesłuchany przez sąd w innym postępowaniu. Nie został zaś przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu przeciwko skarżącemu.

2. Argumenty Rządu

46. Rząd twierdził, że postępowanie w sprawie skarżącego było rzetelne. Sądy podjęły wszelkie niezbędne działania, aby zapewnić stawiennictwo J.H. na rozprawie. Sąd pierwszej instancji został poinformowany, że J.H. nie wróci wcześniej niż latem 2008 r., a zatem dalsze odraczanie sprawy byłoby nieuzasadnione. Oznaczałoby to, że oskarżony trzymany byłby w niepewności przez półtora roku. Jeśli chodzi o międzynarodową pomoc prawną, Rząd stwierdził, że skarżący nie przedstawił żadnych konkretnych wątpliwości co do zeznań J.H. i nie wskazał na brak konsekwencji w zeznaniach. A zatem międzynarodowa pomoc prawna nie była konieczna z prawnego punktu widzenia.

47. Skarżący błędnie twierdził, że w czasie gdy postępowanie odwoławcze było w toku, J.H. został przesłuchany przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu. Sąd ten nie mógł przesłuchać J.H., ponieważ przebywał on w Stanach Zjednoczonych i w związku z tym sąd postanowił, że nie będzie wszczynać postępowania przeciwko J.H. W odniesieniu do procesu karnego przeciwko J.H., Rząd utrzymuje, że został on raz skazany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 25 czerwca 2007 r., a zatem wtedy był już w Polsce. Powyższy wyrok został wydany po tym, jak sąd odwoławczy orzekł w przedmiotowej sprawie.

48. Rząd przedłożył pismo Komendy Głównej Straży Granicznej w sprawie przekraczania granicy przez J.H. w okresie pomiędzy 1 marca 2006 r. a 30 listopada 2007 r. Zgodnie z tym dokumentem, J.H. wyjechał z Polski w dniu 15 marca 2006 r. w samolocie do Chicago. Straż Graniczna nie posiada informacji na temat powrotu J.H. do Polski w okresie istotnym dla sprawy. Straż Graniczna nie była w posiadaniu kompletnego rejestru osób przekraczających granice Polski.

49. Rząd twierdzi, że odczytanie zeznań J.H. wynikało z obiektywnej niemożności przesłuchania go w charakterze świadka i było zgodne z konkretnym przepisem prawa. Natomiast dopuszczenie tych zeznań jako

materiału dowodowego były konieczne i nie naruszyło prawa do obrony. Odczytanie zeznań nie zwolniło sądu z obowiązku zbadania wiarygodności dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie. W sytuacji, gdy świadek nie może być wysłuchany bezpośrednio, ocena jego zeznań powinna być wyjątkowo uważna i szczegółowa.

50. Ani skarżący ani jego obrońca nie zakwestionowali zeznań i nie wniesli o ich uzupełnienie. Skarżący nie wniósł o dodatkowe przesłuchanie J.H., pomimo że jego zeznania stanowiły podstawę dla sformułowania części zarzutów przeciwko skarżącemu. W dodatku skarżący miał odpowiednią możliwość zakwestionowania tych zeznań, także po tym, jak zeznania J.H. zostały odczytane przez sąd. Jednak skarżący zakwestionował tylko ich dopuszczenie do materiału dowodowego, nie podważając ich treści.

51. Zdaniem Rządu, sąd pierwszej instancji bardzo dokładnie wskazał powody, dla których zeznania J.H. uznał za wiarygodne, odrzucając wiarygodność dowodu przeciwnego. Ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była logiczna i spójna oraz została poddana ocenie sądu odwoławczego. Sąd odwoławczy podtrzymał ustalenia sądu niższej instancji. Sąd Najwyższy także nie znalazł uchybień, które mogłyby spowodować uchylenie wyroku sądu odwoławczego.

52. Rząd podkreślił, że zeznania J.H. nie stanowiły jedyne dowodu na poparcie zarzutów przeciwko skarżącemu. Fakty odnoszące się do działalności przestępczej skarżącego zostały ustalone na podstawie zeznań oskarżonych G.S., K.J., W.Z. oraz świadków P.K. i W.G.

3. Ocena Sądu

53. W ostatnim wyroku wydanym w składzie Wielkiej Izby w sprawie Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr skargi 26766/05 i 22228/06, § 118, wyrok z dnia 15 grudnia 2011 r.) Trybunał zmienił w części swoje wcześniejsze orzecznictwo w sprawie dowodów ze słyszenia. Trybunał najpierw przypomniał, że gwarancje z § 3 Artykułu 6 są szczególnymi aspektami prawa do rzetelnego procesu sądowego jak określono w § 1 tego artykułu, które muszą być brane pod uwagę przy ocenie rzetelności postępowania. Poza tym Trybunał podkreślił, że przy badaniu zarzutu podniesionego na podstawie Artykułu 6 § 1 Trybunał ma w pierwszej kolejności obowiązek stwierdzić, czy dane postępowanie karne jako całość było rzetelne (zob. także Taxquet przeciwko Belgii [GC], nr skargi 926/05, § 84, wyrok z dnia 16 listopada 2010 r. wraz z dalszymi odniesieniami). Dokonując oceny, Trybunał będzie miał na względzie postępowanie jako całość, biorąc pod uwagę nie tylko prawo do obrony ale także interes ogółu i ofiar w tym, aby przestępstwa były właściwie ścigane (zob. wyrok Gäfgen przeciwko Niemcom [GC], skarga nr 22978/05, § 175,

ETPCz 2010-...) a w razie potrzeby także prawa świadków (zob. w szczególności wyrok Doorson przeciwko Holandii, wyrok z dnia 26 marca 1996 r., § 70, Zbiór orzeczeń i postanowień 1996-II). Ponadto dopuszczalność dowodów uzależniona jest od regulacji prawa krajowego i od sądów krajowych, a jedynym zadaniem Trybunału jest ocena, czy postępowanie było prowadzone rzetelnie (zob. ww. wyrok Gäfgen przeciwko Niemcom § 162 i zawarte w nim odniesienia).

Artykuł 6 § 3 (d) zawiera zasadę, z której wynika, że zanim oskarżony zostanie skazany, wszystkie dowody przeciwko niemu muszą zwykle być przedstawione w jego obecności na publicznej rozprawie z zapewnieniem kontrydyktoryjności. Możliwe są wyjątki od tej zasady, lecz nie mogą one naruszać prawa do obrony, które co do zasady wymaga, aby oskarżony miał zagwarantowaną odpowiednią i należytą możliwość przesłuchania świadka zeznającego przeciwko niemu, albo w momencie składania przez niego zeznań albo na późniejszym etapie postępowania (zob. wyrok Luca przeciwko Włochom, skarga nr 33354/96, § 39, ETPCz 2001-II; wyrok Solakov przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republici Macedonii, skarga nr 47023/99, § 57, ETPCz 2001-X).

54. Z powyższej zasady ogólnej wynikają dwa wymogi. Po pierwsze, musi istnieć usprawiedliwiony powód nieobecności świadka. Po drugie, jeśli skazanie jest oparte wyłącznie albo w rozstrzygającym stopniu na zeznaniach złożonych przez osobę, której oskarżony nie miał możliwości przesłuchać lub doprowadzić do przesłuchania w trakcie śledztwa lub procesu, może dojść do ograniczenia prawa do obrony w stopniu nie dającym się pogodzić z gwarancjami wynikającymi z Artykułu 6 (tzw. reguła dowodu „wyłącznego lub rozstrzygającego”; zob. ww. wyrok Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [GC], § 119).

55. Jeżeli wyrok skazujący jest wyłącznie lub w rozstrzygającym stopniu oparty na zeznaniach nieobecnego świadka, Trybunał musi poddać procedury bardzo wnikliwej analizie. W każdym przypadku należy zbadać, czy istniały wystarczające czynniki równoważące, między innymi środki, które pozwalają na dokonanie rzetelnej i właściwej oceny wiarygodności dowodów. Wyrok skazujący oparty na takich zeznaniach byłby dopuszczalny tylko pod warunkiem ich wystarczającej wiarygodności, biorąc pod uwagę ich znaczenie w danej sprawie (zob. ww. wyrok Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [GC], § 147).

56. Trybunał najpierw zbada, czy powód niestawiennictwa świadka J.H. był uzasadniony. Trybunał zauważa, że sąd pierwszej instancji dołożył odpowiednich starań, aby zapewnić stawiennictwo J.H. na rozprawie. Sąd pierwszej instancji trzykrotnie zwrócił się o pomoc policji w doręczeniu wezwania oraz ustaleniu miejsca pobytu świadka (zob. pkt 14-16 powyżej). Gdy starania te nie powiodły się i sąd pierwszej instancji został poinformowany przez policję, że data powrotu J. H. ze Stanów Zjednoczonych pozostaje nieznana, sąd zdecydował odczytać zeznania J.H. na ostatnim terminie

rozprawy, który odbył się w dniu 15 listopada 2006 r. Trybunał zauważa, że decyzja sądu pierwszej instancji, aby oprzeć się na zeznaniach J.H. wynika z art. 391 §§ 1 and 2 k.p.k., który na to zezwala, w przypadku przedłużania się pobytu świadka za granicą. Trybunał uznał, że taka decyzja była uzasadniona w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że skarżący przyznał, iż J.H. wyjechał za granicę i że przesłuchanie J.H. przez sąd pierwszej instancji było obiektywnie niemożliwe. Trybunał nie zgadza się z argumentem skarżącego, że sąd pierwszej instancji powinien był odroczyć rozprawę do czasu, kiedy będzie mógł przesłuchać J.H. Trybunał uważa ponadto, że nie można zarzucać sądowi pierwszej instancji, iż nie wniósł o międzynarodową pomoc prawną, ponieważ nie zostało ustalone, że sąd znał adres J.H. w Stanach Zjednoczonych.

57. Skarżący twierdzi, że J.H. wrócił do Polski w bliżej nieokreślonym dniu wiosną 2007 r. i mógł być przesłuchany przez sąd odwoławczy. Argument ten podniósł on po raz pierwszy w ramach skargi kasacyjnej złożonej w dniu 22 czerwca 2007 r., jednak Sąd Najwyższy oddalił ją jako bezzasadną na tak późnym etapie postępowania. Trybunał zauważa, że rozprawa w sądzie odwoławczym odbyła się w dniu 17 kwietnia 2007 r., ale skarżący nie podniósł przed tym sądem, że J.H. wrócił do Polski i powinien być przesłuchany. Z dokumentów przedłożonych przez Rząd wynika, że J.H. został w Polsce zatrzymany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym w dniu 24 czerwca 2007 r. Można zatem przyjąć, że wrócił on do Polski już wcześniej, jednak nie zostało stwierdzone, że J.H. był w kraju w dniu rozprawy przed sądem odwoławczym. W szczególności Trybunał nie znajduje potwierdzenia dla twierdzenia skarżącego, że J.H. został deportowany ze Stanów Zjednoczonych do Polski przed dniem 17 kwietnia 2007 r.

58. Następnie Trybunał zbada, czy skazanie skarżącego wyłącznie lub w rozstrzygającym stopniu opiera się na zeznaniach złożonych przez J.H. Mając na względzie ustalenia sądu pierwszej instancji i sądów odwoławczych (zob. pkt 21-24 i 28 powyżej), Trybunał zauważa, że niezbadane zeznania J.H. nie stanowiły ani wyłącznego ani rozstrzygającego dowodu mającego wpływ na decyzję w sprawie przeciwko skarżącemu (zob. Gossa przeciwko Polsce, skarga nr 47986/99, § 63, wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r.; Bielaj przeciwko Polsce, skarga nr 43643/04, § 62, wyrok z dnia 27 kwietnia 2010 r.; oraz Jakubczyk przeciwko Polsce, skarga nr 17354/04, §§ 48-49, wyrok z dnia 10 maja 2011 r.).

59. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zeznania J.H. dotyczące zarzucanego skarżącemu handlu narkotykami zostały potwierdzone innym obszernym materiałem dowodowym w niniejszej sprawie, a zwłaszcza zeznaniami P.K., K.J. i G.S. z ich przesłuchań w ramach postępowania przygotowawczego. To prawda, że ww. świadkowie (współoskarżeni) zmienili swoje zeznania na przesłuchaniu w czasie rozprawy, ale sąd pierwszej instancji odrzucił ich nowe zeznania i wyjaśnił, dlaczego zmiana

przez nich zeznań nie była wiarygodna. Ocena dowodów i ich wiarygodności należy bowiem do zakresu obowiązków sądów krajowych i Trybunał, który jest wyłączony z postępowania nie może poddawać jej w wątpliwość (zob. *mutatis mutandis*, ww. wyrok Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [GC], § 154).

60. Sąd odwoławczy odniósł się do twierdzenia skarżącego, zgodnie z którym wydany przeciwko niemu wyrok skazujący opierał się na niepotwierdzonych zeznaniach J.H. Sąd odwoławczy oddalił ten argument z wyjątkiem jednego mało istotnego faktu dotyczącego sprzedaży narkotyków przez skarżącego dla P.K., co nie wpłynęło jednak ani na zasadność oskarżenia ani na skazanie skarżącego. Sąd odwoławczy ustalił, że zeznania J.H. zostały jednoznacznie potwierdzone zeznaniami P.K. i K.J.

61. Trybunał z zadowoleniem stwierdził, że sądy krajowe rygorystycznie oceniły zeznania J.H. (zob. pkt 19, 22-24 i 28-29 powyżej). Sądy wzięły pod uwagę wiele czynników istotnych przy dokonywaniu oceny wiarygodności dowodów, między innymi fakt, że J.H. był nieletni w czasie przesłuchania oraz wagę, jaką należy przyznać tym zeznaniom (zob. ww. wyroki: Gossa, § 62; Bielaj, § 61; Jakubczyk przeciwko Polsce, § 50 *in fine*). Sądy krajowe miały także wzgląd na opinię sporządzoną przez psychologa, który był obecny przy przesłuchaniu J.H. i uznały, że jej ustalenia nie podważają wiarygodności zeznań J.H. (zob. pkt 8 i 21 powyżej).

62. Trybunał następnie podkreślił, że na rozprawie w pierwszej i drugiej instancji skarżący ograniczył się do nieprzyznania się do winy i powstrzymał się od składania wyjaśnień. Skarżący nie zakwestionował wiarygodności zeznań J.H. na rozprawie i podważył jedynie zaufanie do sądów pierwszej instancji i sądów odwoławczych w kwestii niezbadania zeznań tego świadka (porównaj, na zasadzie kontrastu ww. wyrok w sprawie Jakubczyk, § 50).

63. Mając na uwadze powyższe oraz rzetelność postępowania jako całości, Trybunał uważa, że brak możliwości przesłuchania J.H. na rozprawie w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie stanowi naruszenia prawa do obrony w takim stopniu, żeby spowodowało to naruszenie Artykułu 6 § 1 i Artykułu 6 § 3 (d) Konwencji, rozpatrywanych łącznie. Dochodząc do tego wniosku, po dogłębnej analizie okoliczności sprawy Trybunał uznał, że zeznania J.H. nie były decydujące dla skazania skarżącego. Proces jako całość nie był zatem nierzetelny.

64. W związku z tym nie doszło do naruszenia Artykułu 6 § 1 w związku z Artykułem 6 § 3 (d) Konwencji.

Z TYCH PRZYCZYN, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. Uznaje skargę za dopuszczalną;
2. Uznaje, że nie doszło do naruszenia Artykułu 6 § 1 w związku z Artykułem 6 § 3 (d) Konwencji;

Sporządzono w języku angielskim, obwieszczono pisemnie w dniu 17 kwietnia 2012 r. zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early
Kancierz Sekcji

David Thór Björgvinsson
Przewodniczący

Zgodnie z Artykułem 45 § 2 Konwencji i Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału odrębna opinia sędziego De Gaetano zostaje dołączona do tego wyroku.

D.T.B.
T.L.E.

ODRĘBNA OPINIA SĘDZIEGO DE GAETANO

1. Głosowałem tak jak większość w tej sprawie, ponieważ zgadzam się, że postępowanie jako całość nie było nierzetelne a więc sprzeczne z Artykułem 6. Prokuratura zrobiła to co do niej należało w okolicznościach przedmiotowej sprawy, aby odszukać J.H, tak aby mógł zeznawać *viva voce* na rozprawie. Wszystkie dowody zostały dokładnie zbadane zarówno przez sąd pierwszej instancji jak i przez sąd odwoławczy. Zeznania J.H. złożone na policji nie były jedynym dowodem obciążającym skarżącego. Co więcej, skarżący nie podjął próby podważenia zeznań J. H. (pkt 20, 62 wyroku).

2. Jednakże w przedmiotowym wyroku nie oparłbym się do tego stopnia na wyroku Wielkiej Izby w sprawie Al-Khawaja i Tahery (zob. pkt 53 i nast. wyroku). Wyrok Al-Khawaja i Tahery koncentruje się w pewnym zakresie na bardzo konkretnej ustawowej definicji „dowodów ze słyszenia” – definicji, która zastąpiła wcześniejszą definicję (lub definicje) wynikającą z prawa zwyczajowego (zob. na przykład orzeczenie Privy Council w sprawie Subramaniam przeciwko Prokuraturze [1956] WLR 965, 970); i to pomimo twierdzeń Wielkiej Izby z pkt 126. Nawet pomiędzy sądami prawa zwyczajowego istnieje rozbieżność na temat tego, co dowody ze słyszenia dokładnie obejmują – porównaj na zasadzie kontrastu ust. 114(1) [angielskiej] ustawy o wymiarze sprawiedliwości z 2003 roku i ust. 59 (1). nowej ustawy o postępowaniu dowodowym Południowej Walii z 1995 roku. Ponadto Wielka Izba miała także okazję rozstrzygać w przedmiocie licznych gwarancji procesowych (między innymi na podstawie ustawy o policji i dowodach w postępowaniu karnym z 1984 roku, ustawy o wymiarze sprawiedliwości z 1988 roku i ustawy o wymiarze sprawiedliwości z 2003 roku) celem zrównoważenia ewentualnych szkód spowodowanych przez dowody ze słyszenia lub inne dowody, których nie można było bezpośrednio zbadać na rozprawie i które nie występowały w innych porządkach prawnych. Wreszcie, co słusznie zauważył interwenient w Al-Khawaja i Tahery (pkt 114 wyroku), kwestia dopuszczalności dowodów ze słyszenia nie musi być koniecznie powiązana z zasadą konfrontacji, o czym zasadniczo mówi Artykuł 6 § 3 (d).

3. W niniejszej sprawie nie jest oczywiste, dlaczego zeznania J.H. należy uznać za dowody ze słyszenia, zgodnie z pkt 53 powyżej, zamiast jedynie za dowody z dokumentów, których treść nie została objęta przysięgą. Wprawdzie dopuszczalność dowodów podlega przede wszystkim regulacji przez prawo krajowe, zaś ocenie przez sądy krajowe (Van Mechelen i in. przeciwko Holandii, wyrok z dnia 23 kwietnia 1997 r., skarga nr 21363/93, § 50; Doorson przeciwko Holandii, wyrok z 26 marca 1996 r., skarga nr 20524/92, § 67), to jednak dobrze ugruntowane zasady proceduralne, które składają się na minimalne prawa zagwarantowane Artykułem 6 § 3 (d), nie powinny być lekko odpuszczane, ani tym bardziej ograniczane do tego stopnia, że te minimalne prawa stają się iluzoryczne.

